

## ABC

## NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

## Separacja

(d) Od dłuższego czasu na wyższych uczelniach w Polsce wynikają zjawiska między młodzieżą polską i żydowską o miejsca na salach wykładowych. Polacy chcą siedzieć po prawej stronie sali i żądają, aby Żydzi siedzieli po lewej. Młodzież żydowska na rozdźwięk taki się nie zgadza i jeśli nie uda jej się zająć miejsc pośród polskich studentów, woli raczej demonstracje w postaci słuchania wykładowców stojąc.

Zajścia o miejsca na sali tylko napozór mogą wyglądać śmiesznie. Chodzi o rzecz bardzo istotną, co rozumie zarówno młodzież żydowska, jak i młodzież polska. Chodzi o odseparowanie się w życiu codziennym młodzieży polskiej od młodzieży żydowskiej. Do separacji tej dąży młodzież polska, za wszelką cenę zaś zwalcza ją studenteria żydowska.

Zajścia wywołują liczne interwencje. Namawia się władze oświatowe, aby nie poszły na rękę separatystycznym dążeniom twardym młodzieży polskiej. Jeśli żadne interwencje nie nastąpią, ta strona wygra, która z większym uporem bronić będzie swego stanowiska.

Wczoraj Komisja Administracyjna - Samorządowa Sejmu przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym. Obradom przewodniczył pos. Duch.

Na wstępie wygłosił przemówienie Minister Spraw Wewnętrznych, p. Raczkiewicz, który podkreślił, że uchwalenie wniesionych ustaw jest pilną koniecznością państwową, ponieważ obecnie panuje pod tym względem w poszczególnych dzielnicach państwa zupełny chaos. W obecnych warunkach finansowych niepodobna jest zapewnić pracownikowi samorządowemu takiej sytuacji materialnej, jaka powinna odpowiadać jego pracy i odpowiedzialności, ale projekt ustawy uposażeniowej umożliwi poprawę bytu pracowników w tych związkach samorządowych, które osiągnęły równowagę budżetową. Utrzymanie dotychczasowych zasad ubezpieczenia musiałoby doprowadzić z biegiem lat do olbrzymiego wzrostu wydatków osobowych, które już obecnie się-

gają w niektórych gminach do 40 proc. ogółu wydatków. Pozostawienie więc obecnego stanu rzeczy musiałoby stworzyć sytuację karykaturalną, przy której zabrakłoby pieniędzy na obsługę potrzeb życia kulturalnego i gospodarczego, do czego jest powołany samorząd, gdyż znaczna część środków musiałaby iść na pokrycie uposażeń i emerytur.

Zorganizowanie ubezpieczeń emerytalnych na realnych podstawach leży zarówno w interesie samorządu, jak i w interesie pracowników, co również czynią wniesione ustawy.

Minister oświadcza, że na konferencjach, odbytych w Ministerstwie, związki pracownicze miały pełną możność przedsta-

wienia swoich postulatów, które też częściowo zostały uwzględnione. Mimo to pewne czynniki prowadzą ostrą akcję, zmierzającą do wywarcia presji na rząd i izby ustawodawcze. Rząd nie zamierza pozostać wobec tej akcji biernym i przeciwstawi się dalszym próbom anarchizowania życia samorządowego temi środkami, jakie posiada do swej dyspozycji.

Po przemówieniu p. ministra projekt ustawy zreferował pos. Zdzisław Stroiński, poczem w dyskusji zabierali głos pp. Sommerstein Michałowski, Bogusz, Dratwa, Pacholeczyk i Krzczunowicz. Nikt z mówców nie wypowiedział się przeciw wniesieniu projektu, natomiast krytykowano tylko poszczególne punkty ustawy.

Milaszewski wraca  
na 2 miesiące do domu

Stanisław Milaszewski, przebywający po tragicznym wypadku samochodowym na kuracji w kli-

nice uniwersyteckiej niebawem ma być przeniesiony do domu. Potrąskana noga spoczywa w gipsie. Opatrzono ją wczoraj nową „szyną” i założono t. zw. „strzeżenie”, które pozwoli choremu na ruchy, a nawet na stąpienie. Jest to najnowszy sposób kuracji, który pozwala na uniknięcie ograniczających ruchy zrostów, które dałby, przy całkowitem unieruchomieniu złamanego członka zawsze w mniejszym, lub większym stopniu występowały.

Przeniesienie do domu nastąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Okres zrostu kości spędzi w ten sposób chory poza szpitalem, aby po dwóch miesiącach znów wrócić do kliniki na zabiegi w postaci kąpeli i masażów, potrzebnych do przywrócenia nocy normalnych funkcji.

Bolesne operacje nad złamaną nogę zniósł chory ze spokojem Japończyka. Przez cały czas nie opuszczał też znakomitego pisarza pogodny humor. Dłuższy okres bezsenności, jaki przeżył on po wypadku, zdaje się już minął, tak że obecnie można liczyć na stopniowe odzyskiwanie sił.

## Lekki mróz

W całym niemal kraju wczoraj utrzymywała się pogoda naogół pochmurna. Niewielkie przejaśnienia występowały tylko w Wielkopolsce, na Pomorzu i Mazowszu. W Małopolsce Wschodniej, na Podolu i Wołyniu padał deszcz. W Wileńsku, Lubelskiem, na Podhalu i w Tatrach padał dość obfity śnieg. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 9 st. mrozu na Halu Gąsienicowej, 4 st. w Zakopanem, 0 we Lwowie i Przemyśle, 1 st. ciepła w Wilnie, Krakowie, Kielcach, Poznaniu, Lublinie, Łodzi i Katowicach, 2 w Gdyni i Tarnopolu, 2 w Warszawie, Pińsku i Zaleszczykach.

Dziś — w zachodnich i środkowych dzielnicach: chmurno z przejaśnieniami. Poza tym przeważnie pochmurno z opadami śnieżnymi na wschodzie i południowym wschodzie kraju. Lekki, w górach umiarkowany, mróz. Słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

## Zatarg w górnictwie

## Rokowania w sprawie płac robotniczych

W dniu 6-ym b. m. rozpoczynają się w Katowicach rokowania przedstawicieli przemysłowców z przedstawicielami robotników w sprawie rewizji taryfy płac w przemyśle górnictwie.

W razie gdyby rozpoczynające się bezpośrednie rokowania nie doprowadziły do uzgodnienia stanowiska przemysłowców i robotników, sprawa wysokości płac w górnictwie rozstrzygnięta zostanie orzeczeniem stałej komisji arbitrażowej w Katowicach. Przy puszczać można, że orzeczenie to nie wprowadzi żadnych zmian do taryfy płac, nie leży w intencji czynników rządowych przerzucanie ciężaru obniżki cen na barki robotników.

W tym samym duchu załatwio-

ny został spór wynikły pomiędzy pracodawcami i robotnikami w przemyśle górnictwie i hutnictwie na temat robotniczych urlopów wypoczynkowych. Mianowicie z dniem 1-ym stycznia r. b. wygasła umowa zbiorowa o urlopach robotniczych, przyczem przemysłowcy odmawiali zawarcia nowej umowy, starając się uzyskać rozporządzenie rządowe zawieszające urlopy robotnicze w górnictwie i hutnictwie na rok 1936. Wskutek presji czynników rządowych, umowa zbiorowa o urlopach robotniczych w górnictwie i hutnictwie przedłużona została na 1936 r. w dotychczasowym brzmieniu.

Japoński sztuczny jedwab  
robi konkurencję polskiemu

Do Polski nadeszły transporty japońskiego sztucznego jedwabiu, który sprzedawany jest po bardzo niskich, dumpingowych cenach. Ponieważ sztuczny jedwab japoń-

ski zagraża egzystencji naszego przemysłu, izby przemysłowo-handlowe zwróciły się do władz o ochronę polskich przedsiębiorstw przed japońskim dumpingiem.

Zuchwałe włamanie przez podkop  
łupem włamywaczy 2.000 m. towaru

ŁÓDŹ, 5.2. (tel. wł.). Wczoraj w nocy dokonano niezwykle śmiałego włamania do składu i biur firmy Piesch-Compagnie General de Industries Textiles Allart, Rousseau et Co przy ul. Al. Kościuszki 39. Włamywacze dostali się do składow Piescha przez podkop, prowadzący do sąsiedniej posesji przy ul. Al. Kościuszki 41. Tam, w piwnicy, poczęli wiercić otwór w murze, ponieważ jednak sprawiło to wielkie trudności i natrafili w swojej pracy na pokład betonu, zaniechali wiercenia

w ścianie i skierowali podkop niżej pod fundamenty domu nr. 39. Istotnie tą drogą dostali się pod składy Piescha. Z wykopanego tunelu przebili otwór w podłodze składow, poszerzyli go odpowied-

nie i wtargnęli do składów i biura. Ze składów wynieśli około 2 tys. metrów towaru, wartości 20 tys. zł., który przenieśli do piwnicy domu nr. 41, a stamtąd partiami wynieśli łup.

Kradzież musiała być uplanowana oddawna. Świadczy o tem precyzja, z jaką wykonano podkop około 3 mtr. długości i jednego metra szerokości. Praca ta musiała trwać około 2 — 3 dni. Prawdopodobnie włamywacze pracowali nocą.

Składy i biura nie były ubezpieczone, bowiem firma posiada swego dozorcę nocnego. Czuwał on naczelną, podczas gdy włamywacze operowali w składach i biurach.

Rurą wodociagową  
zabił ojca-staruszka

KATOWICE, 5. 2. (tel. wł.).— Onegdaj około północy zdarzył się w Chropaczowie w rodzinie Szeligów, znanych powszechnie właścicieli kilku kamienic, ponury wypadek zabicia ojca.

Mianowicie syn Leon Szeliga, 28-letni młodzieniec, zaczaiwszy się na podwórzu, rzucił się na ojca, 69-letniego Jana Szeligę i żelazną rurą wodociagową, zadął mu kilka silnych ciosów w głowę. Staruszek padł nieprzytomny na ziemię, zalewając się krwią.

Leon Szeliga, po dokonaniu zbrodni, zbiegł, lecz został ujęty i osadzony w areszcie policyjnym w Chropaczowie skąd po wstępnej przesłuchaniu odstawiony został do więzienia w Chorzowie. Przybyli na miejsce wypadku lekarz stwierdził śmierć ś. p. Szeligi.

Narazie nie stwierdzono bezpośredniej przyczyny ponurej zbrodni. Jak jednak wynika ze wstępnych dochodzeń, chodziło w tym wypadku o podział majątku.

Litwa poza nawiasem  
wszelkiego systemu bezpieczeństwa

PARYŻ, 5.2. (PAT). Jeśli chodzi o rozmowy min. Flandin z litewskim ministrem Spraw Zagranicznych Lozorajtsem, „Matin” zaznacza, że min. Lozorajtis wskazał kierownikowi polityki francuskiej na to, że kraje bałtyckie są w prawie oczekiwać pewnych zapewnień, co do zagwarantowania swej niepodległości, która pewne-

go dnia może być zagrożona przez ekspansję sowiecką lub niemiecką. Litwa, nie przeciwstawiając się zawarciu układu z Moskwą, chciałaby jednak otrzymać pewność, że prawa jej będą odpowiednio bronić na terenie Genewy w razie jakiegokolwiek ewentualności.

„Oeuvre” pisze, że min. Lozorajtis wskazał Flandinowi jeszcze raz, jak bardzo fakt pozostawienia Litwy poza nawiasem wszelkiego systemu bezpieczeństwa wystawia kraj ten na ryzyko. Jest bardziej niż prawdopodobne, że Litwa nie otrzyma żadnego pocieszenia ze strony Francji ani Sowietów.

Awanse na kolejach  
w dniu 1 marca

Dyrekcje kolejowe przygotowują wnioski dotyczące awansów funkcjonariuszy kolejowych, które przeprowadzone mają być z dniem 1 marca r. b.

Awanse, polegające na przeniesieniu do wyższych szczebli uposażeń obejmują kilka tysięcy kolejarzy.

Koleje regulują  
należności dostawców

Koleje państwowe zawiadomiły dostawców, iż w lutym regulować będą zaległe należności za dostawy. W styczniu regulowanie dostawców było zawieszane.

Morderca inż. Dyljona w Tatrach  
stanął przed wojskowym sądem doraźnym

KRAKÓW, 5. 2. (tel. wł.). Dziś przed sądem wojskowym jako do- rążym stanął dezertjer i morderca ś. p. inż. Dyljona, Stefan Gren- da. Wprowadzony przed trybunał przez dwóch podoficerów, osk. Gren- da podał swe generalja. Urodził się w Erlebner w Westfalji, przed służbą w wojsku mieszkał przy rodzicach w Chorzowie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia obrońca Grendy kpt. dr. Krupa wniósł o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego, odczytując z jego karty ewidencyjnej taką m. in. uwagę, że „był karany za to, że stojąc na baczność, jadł marchew i śmiał się”. Trybunał wniósł sek obrońcy odrzucił.

Następnie oskarżony Grenda przyznał się do winy i przedstawił koleje swego życia. Urodził się w Niemczech i początkowo uczęszczał do szkoły niemieckiej,

następnie przez siedem lat kształcił się w szkole polskiej. Do pracy nie miał nigdy ochoty i nie zdobywszy żadnego fachu oczekiwał służby w wojsku, gdzie powodziło się mu dobrze. Jako uczeń był uczestnikiem obozu har-

cerskiego w Mszanie Dolnej, gdzie okradł jakąś dziewczynę.

Następnie osk. Grenda opowiadał, jak wymknął się z wojska, zabrawszy z sobą krótki karabinek i 20 nabojęw.

Rozprawa trwa dalej.

O naftę dla Włoch  
Pertraktacje z Ameryką i Sowietami

NOWY JORK, 5.2. (PAT). „New York Times” donosi, że Włosi w obawie przed embargo na naftę zakontraktowały 13 okrętów - cystern, przeważnie skandynawskich, celem transportu nafty z zatoki Meksykańskiej do Włoch jeszcze w tym miesiącu. Większą część tej nafty zakupiono od niezależnych towarzystw naftowych, albowiem inne towarzystwa naftowe nie są skłon-

ne do zawierania transakcji z Włochami, ażeby nie przekroczyć normalnego poziomu eksportu.

Morski attaché włoski — pisze dziennik — zwrócił się z pismem do towarzystw naftowych, prosząc je o złożenie oferty na 250 tys. beczek ropy dla floty włoskiej. Ropa ta miałaby być dostarczana Włochom w ciągu marca i kwietnia. W wykonaniu tego zamówienia stoi na przeszkodzie odmowa rządu włoskiego otwarcia nieodwołalnych kredytów.

Włosi pertraktują obecnie o zawarcie kontraktów na olbrzymie ilości nafty sowieckiej po cenie wyższej od ceny ustalonej na rynku światowym. Ogólna ilość nafty, zakupionej przez Włochy, nie jest znana, lecz — jak utrzymują — został zakontraktowany szereg okrętów - cystern, które mają przewieźć z Batumu do Włoch 450 tys. beczek nafty.

Obraz swarzewski  
oddany do renowacji

PUCK, 4. 2. (PAT). Zniszczony podczas rabunku w kościele w Swarzewie obraz św. Rodziny, dar cesarza Wilhelma I, pomimo, że jest całkowicie podarty oddany został do renowacji konserwatorium sztuki we Lwowie.

Dziś otwarcie olimpiady  
w Garmisch

Dziś w czwartek nastąpi w Garmisch Partenkirchen uroczyste otwarcie IV-ej Olimpiady zimowej. Program pierwszego dnia przedstawia się następująco:

O godz. 11-ej otwarcie i defilada uczestników. O g. 11.30 złożenie przysięgi. O g. 14.30 mecze hokejowe Polska — Kanada i Wę-

gry — Belgja. Polska wystąpi w składzie: Stogowski, Sokołowski, Ludwiczak, Woźkowski, Marchewicz, Kowalski, Król, Zieliński i Kasprzycki.

O g. 16.30 mecz hokejowy Ameryka — Niemcy. O g. 21.00 mecz hokejowy Szwecja — Japonja.

Zima łaskawa  
dla olimpijczyków

GARMISCH, 5.2. (PAT). Warunki śnieżne w Garmisch Partenkirchen poprawiły się znacznie od wtorku. Temperatura spadła do 2 st. poniżej zera, a padający śnieg pokrył już tereny olimpijskie warstwą grubości 15 cm., jest zatem

nadzieja, że w czasie trwania Olimpiady warunki śnieżne będą do skonałe, zwłaszcza, że istnieje w każdej chwili możliwość przeniesienia zawodów do wyższych terenów górskich.